

Dr hab. Małgorzata Okulicz-Kozaryn, prof. UAM  
Zakład Badań nad Tradycją Europejską IFP UAM

Recenzja rozprawy doktorskiej P. mgr Elżbiety Koziółkiewicz

Alianse i deklaracje. Wątek małżeński i polityka w XVIII - i XIX -  
wiecznej literaturze polskiej i brytyjskiej

Pani mgr Elżbieta Koziółkiewicz podjęła się zadania z wielu względów skomplikowanego i bardzo ambitnego. Postanowiła opisać charakter i przemiany związku pomiędzy „wątkiem małżeńskim i polityką” w literaturze w dość rozległym przedziale czasowym i w komparatystycznej, polsko-brytyjskiej perspektywie. Naukowy namysł podjęła ze świadomością wieloaspektowości zagadnienia i konieczności opanowania obszernej materii literackiej, jak też stanu badań, nie tylko z zakresu historii literatury. Praca, skoncentrowana na celach historycznoliterackich sytuuje się jednocześnie w nurcie komparatystyki kulturowej, korzysta z metodologii badań nad relacją między prywatnym a publicznym oraz nad znaczeniem przemian prawa dla kształtu literatury, odwołuje się do klasycznej i nieklasycznej narratologii.

Postępowanie badawcze P. mgr Koziółkiewicz cechuje wysoki stopień samoświadomości. Korpus tekstów stanowiących przedmiot obserwacji uporządkowany został w sposób zgodny z założeniami rozprawy, główne pojęcia i terminy istotne dla tych założeń zostały starannie zdefiniowane, z uwzględnieniem ich diachronicznego wymiaru.

Pierwszy rozdział przynosi ustalenia dotyczące istoty wątku małżeńskiego i jego historii w dawnych epokach, od czasów starożytnych. Rekapitulacja sięga w głąb czasu, a dotyczy utworów przynależnych do dwóch rodzajów literackich, epiki i dramatu, gdyż tytułowe zjawiska poddane są oglądowi na podstawie dramatu i prozy powieściowej. Od początku badany materiał skłania Autorkę do czujności i ostrożności w wyborach terminologicznych; nie zawsze są one oczywiste ze względu na odmienność tradycji w literaturoznawstwie polskim i brytyjskim. Trzeba w tym miejscu podkreślić znakomitą orientację w zmieniających się zainteresowaniach badawczych, stanowiskach ideowych, tendencjach metodologicznych w stosownych zakresach refleksji nad literaturą.

Poruszanie się pomiędzy obszarami humanistyki rozwijającej się wobec różnych zewnętrznych uwarunkowań stanowiło tu dodatkową trudność. Pani Koziółkiewicz radzi sobie z tymi wyzwaniami bardzo sprawnie, co więcej, wykazuje dobrze rokującą dla jej przyszłych prac samodzielność. Rozprawa o „aliansach i deklaracjach” oferuje nie tylko panoramę rozwoju tematu i związanych z nim konwencji literackich, ewoluujących na przestrzeni dekad, ale również kompetentny przegląd ujęć krytyczno- i historycznoliterackich, czy raczej literaturoznawczych. Wierność podstawowym zasadom historii literatury – w moim odczuciu – przejawia się w konsekwentnym zachowywaniu dystansu wobec rozmaitych, w tym modnych ostatnio i przedostatnio, metodologii. Prymat przedmiotu badań nad instrumentarium badawczym i stosowanymi procedurami znajduje potwierdzenie w szczególnej dbałości o to, by rozpatrywane rozwiązania pisarskie osadzać najpierw w ich prymarnych kontekstach. Interpretacja zyskuje w ten sposób obiektywne uzasadnienie. Reguła ta harmonijnie łączy się z przywołaną w pracy i uprzywilejowaną przez Autorkę teorią imaginariów społecznego Charlesa Taylora, która to teoria podkreśla znaczenie powszechnych wyobrażeń na temat własnej egzystencji, właściwych dla wspólnot kulturowych żyjących w określonych czasach. Respektowanie swoistości kontekstów utworów powstałych na rozległej przestrzeni XVIII i XIX wieku, w różnych uwarunkowaniach politycznych, sprzyja odkrywaniu istotnych sensów omawianych dzieł literackich.

Rozwój wątku małżeńskiego, jak już wspomniano, ukazany został w perspektywie rozległej, sięgającej kultury antycznej, a nawet w pewnym sensie kultur pierwotnych. P. mgr Koziółkiewicz szkicuje dzieje interesujących ją konwencji literackich związanych z motywem małżeństwa wywodząc je w zakresie form dramatycznych – za pośrednictwem ustaleń Northopa Frye’a – z komedii attyckiej, w kręgu narracji epickich natomiast – powołując się na badania Władimira Proppa – z bajek ludowych i baśni literackich. Autorka zajmuje się także tradycją gatunku sytuacyjnie powiązanego z momentem zawarcia małżeństwa, epitalamium. Słusznie podkreśla znaczenie powieści sentymentalnej, która ustanowiła „na prawie dwa stulecia dominację schematu fabularnego opartego na losach zakochanej pary, często zakończonych ślubem” (s. 10). To kluczowe dla rozważań Doktorantki zjawisko w szczególności sposób dynamizuje napięcia między prywatnym, osobistym, intymnym aspektem życia a jego wymiarem społecznym, czy też nawet politycznym, publicznym. W innej płaszczyźnie powieść sentymentalna stanowi wyjątkowy materiał do zgłębiania zniuansowanych sensów romansu – w odniesieniu do powieści (synonim nazwy

gatunkowej) i do tematyki opowieści o miłości. Tradycja literackich ujęć miłości, jak i typologia tych wyobrażeń, również znajdują się w polu zainteresowania P. Koziółkiewicz. Na użytek swoich badań Autorka zgłębia także zagadnienie polityczności literatury, analizuje modele jej zaangażowania w tę sferę życia zbiorowego, w rozmaitych połączeniach z problematyką społeczną, prawną i moralną. Świadczy to o intensywnym poszukiwaniu najbardziej adekwatnego, precyzyjnego sposobu ujęcia centralnego w pracy wątku małżeńskiego z jednej strony w odniesieniu do rzeczywistości pozaliterackiej, ale też z drugiej – jako materii świadomie kształtowanej przez twórców literatury, kreacji zakorzenionej w formach tradycji.

Ważną rolę w prezentacji wyników badawczych odgrywa analiza współczesnych praktyk literaturoznawczych, które niekiedy charakteryzuje daleko posunięty prezentyzm. „Ujęcia krytyczne w pewnym sensie wyizolowały XIX-wieczne realizacje wątku z wcześniejszej tradycji i nauczyły nas patrzeć na nie przede wszystkim jako na wstęp do współczesności i jej zdobyczy – otwartej formy powieściowej oraz relacji uczuciowych opartych na zupełnie innych zasadach” (s. 40) – stwierdza Autorka dysertacji. Na poparcie tej tezy przedstawia liczne przykłady interpretacji utworów literackich, czytanych głównie jako materiał dowodowy ukazujący „sprzeczności i nierówności” oraz „opresywny” charakter instytucji małżeństwa, jak też przejawy walki z tymi ograniczeniami, szczególnie z patriarchalnym modelem rodziny i społecznym upośledzeniem kobiet. Erozja struktur narracji małżeńskiej, czy też w ogóle podważanie dominacji wątków miłosnych w literaturze w tym nurcie badań uchodzą za cenne i wyzwajające, np. wczesna krytyka feministyczna, jak zauważa P. Koziółkiewicz, apriorycznie ceniła wyżej „utwory, w których patriarchalna opresja przyczynia się do klęski bohaterki, niż literackie próby pogodzenia jej indywidualnej samorealizacji z intrygą małżeńską” (s. 44). Tymczasem analityczne, historyczne spojrzenie pozwala odkryć sensy swoiste dawnych rozwiązań literackich, chroni też przed monolitycznym ujmowaniem samego wątku małżeńskiego, który niekoniecznie służył jedynie zachowawczej perswazji i nie zawsze wyrażał „męski model pożądania i erotycznego spełnienia” (s. 42). Autorka odnotowuje przełamanie monopolu radykalnych, upraszczających odczytań feministycznych oraz przyrost w ostatnich dekadach ujęć dojrzałych, zniuansowanych, także w zakresie namysłu nad poszczególnymi składnikami intrygi małżeńskiej, ich charakterem i różnorodnością. „Małżeńskie zakończenie (...) wdrukowane w kulturę europejską (...) przez długi czas wydawało się raczej wchłaniać krytyczne wobec konwencji zjawiska

niż słabnąć pod ich wpływem (s.43) – diagnozuje Doktorantka – i rozwija myśl: „konwencja funkcjonuje z powodzeniem m.in. dlatego, że jest rozpoznawana jako konwencja”, dzięki jej aktualizacjom „na kartach powieści odbywała się debata o wartościach i właściwym modelu życia” (s.44). By dotrzeć do meandrów tej debaty, konieczne okazuje się analityczne podejście do dynamiki narracji, która może być istotniejsza od bezpośrednio formułowanych przekazów. Obecność tradycyjnego schematu małżeńskiego nie zawsze oznacza afirmację tradycyjnych poglądów, one same zresztą przedstawiają się w sposób niejednorodny i także uczestniczą w wyłanianiu się nowych rozwiązań, np. w procesach emancypacyjnych.

Z porównawczego spojrzenia na dwujęzyczny stan badań wynikają zastanawiające wnioski. „Mimo dłuższej tradycji odczytywania intrygi miłosnej jako opowieści emancypacyjnej polscy badacze częściej koncentrują się na bierności amantek (...) anglosascy natomiast starają się eksponować wpisane w wątki małżeńskie możliwości kobiecego działania, zarówno w sferze prywatnej jak i publicznej” (s. 98) – pisze Autorka rozprawy, dowodząc, że np. studia nad prozą tendencyjną wykazują znaczną aktywność bohaterek kobiecych, natomiast utwory prezentujące z innej niż polska perspektywy związki mieszane, niemiecko-polskie, ukraińsko-polskie, przypisują wręcz polskim amantkom skłonności i zdolności manipulatorskie. Dodam na marginesie, iż tę obserwację na temat niedoszacowania kobiecej aktywności można dodatkowo wesprzeć wspominając choćby o niedocenianiu w stanie badań roli propagowania aktywnych wzorów kobiecych w czasopiśmie adresowanych do kobiet (chodzi tu zwłaszcza o wydawany od 1865 roku „Bluszcz”, łączący tradycjonalizm z otwartością na nowoczesność).

Rozdziały drugi i trzeci dotyczą realizacji wątku dwóch konkurentów w literaturze XVIII i początków XIX wieku, stanowiącego rozpowszechnioną odmianę wątku małżeńskiego. W tych dwóch rozdziałach Doktorantka z powodzeniem testuje swoją metodę, obszernie wyłożoną w rozdziale pierwszym, albo inaczej: realizuje swój program badawczy, wcześniej uważnie i szczegółowo przemyślany. W literaturze polskiej na pierwszy plan wysuwa się wzór „dziewczyny-sędzią”, którego omówienie wypełnia rozdział drugi. Wizerunek „dziewczyny-sędzią” wyprzedza w czasie znane wyobrażenia matki Polki czy też epizodycznie występujący typ dziewczycy bohatera. W badaniach nad rodzimą literaturą oświeceniową kreacje kobiece, co konstatuje Autorka, oceniano zwykle jako odgrywające „niewielką lub negatywną rolę” (s. 105) w życiu społecznym, uprzywilejowanym statusem cieszyła się w literaturze przedmiotu

bohaterka *Pani Podczaszyny* Krajewskiego. W świetle kryteriów przyjętych w pracy – silnie wyidealizowany charakter tej kreacji, przypisany jej swoisty rygorizm moralny przy jednoczesnej nikłej niezależności w decyzjach – czynią jednak z *Podczaszyną* raczej negatywny kontekst dla portretu rozumnej panny «wybijającej się na podmiotowość» w literaturze schyłku I Rzeczypospolitej. Z drugiej strony panna urastająca do rangi arbitra lub mentorki prezentuje się jako negatyw niefrasobliwej „żony modnej”, znanej z utworów w tonie satyrycznym. Świadectwem podmiotowego myślenia o kobietach jest przypomniany przez P. Koziółkiewicz Adama Czartoryskiego *List JMC Pana Doświadczynskiego do przyjaciela swego względem edukacji córek* z 1781 roku, w którym – w ramach pesymistycznej diagnozy zachowań ówczesnych pokoleń – pojawia się stwierdzenie o niesprawiedliwości politycznego ustroju względem kobiet. Z inspiracji niemieckiej slawistki Claudii Kraft, która odkryła oryginalny na tle innych tradycji literatur narodowych polski XVIII-wieczny wzór kobiecego wpływu na rzeczywistość polityczną, mgr Koziółkiewicz analizuje rozwój motywu rozumnej panny na wydaniu, obdarzonej „umiejętnością krytycznego myślenia i zmysłem moralnym” (s. 112). Określenie „dziewczyna-sędzią” zapożyczony zostało z komedii Jeana-Antoine’a Romagnesiego przeniesionej w realia warszawskie przez Franciszka Zabłockiego w 1781 roku. Dzieje motywu badane w pracy obejmują głównie szereg dramatów trzydziestolecia między powstaniem sceny narodowej a zakończeniem Sejmu Wielkiego, od *Małżeństwa z kalendarza* Bohomolca (1775) przez komedie Feliksa Oraczewskiego i *Powrót posła* (1790) Niemcewicza po anonimowo wydaną *Polusię, córkę kołodzieja* (1791) Wincentego Ignacego Marewicza. Wymienione z tytułów oraz niewymienione tu utwory reprezentują różny stopień radykalizmu i różny poziom optymizmu w ujmowaniu typu rozumnej panny, wskazywanej jako wzór przez dramatopisarzy, a przez Autorkę rozprawy interpretowanej jako szczególny przejaw oświeceniowego „kultu racjonalności” (s. 135), sprzyjającego upodmiotowieniu kobiecych bohaterek i związanego z emancypacyjnymi ideami. Dzieje motywu uzupełnia analiza powieści Anny Nakwaskiej *Aniela, czyli ślubna obrączka* „wydany w czasie powstania listopadowego i rejestrujący część jego dziejów” (s. 162). Nie tylko ze względu na możliwości otwierające się dzięki formie gatunkowej, motyw pojawia się tu w postaci twórczo rozwiniętej, a kreacja bohaterki ulega znacznemu skomplikowaniu w stosunku do dramaturgicznych odpowiedniczek. Nakwaska pogłębiła też polityczny rezonans wątku małżeńskiego,

wnikliwie rozpoznawany przez Doktorantkę w wyróżnionym przez nią nurcie literatury XVIII i początków XIX wieku.

Trzeci rozdział, poświęcony dziejom wątku dwóch konkurentów w literaturze brytyjskiej, w szerokim zakresie odwołuje się do historii prawnych rozwiązań określających warunki zawarcia małżeństwa i do dyskusji wokół nich. Chodzi tu szczególnie o Hardwicke's Marriage Act z 1753 roku, delegalizujący często praktykowany tajny sposób zawierania małżeństwa. Dokument umacniał władzę rodziców, tj. głównie ojca nad narzeczonymi w celu przeciwdziałania mezaliansom, jego liczni przeciwnicy występowali w imię idei wolnościowych, choć historycy prawa wskazują także motywację bardziej pragmatyczną, „możliwości awansu społecznego lub wzbogacenia się” (s. 191). Literatura również uczestniczyła w tym emocjonującym sporze. Doktorantka przywołuje również głosy upominające się o pozycję kobiet w małżeństwie i w rodzinie, która nawet w projektach reformatorskich czy wręcz rewolucyjnych bynajmniej nie umacniała się w adekwatnym stopniu. Nie zabrakło wśród tych głosów słynnego *Wołania o prawa kobiety* Mary Wollstonecraft, w którym P. mgr Koziółkiewicz znalazła postulaty zbieżne z poglądami Czartoryskiego i Oraczewskiego, co świadczy, iż „w dobie oświecenia postępowe koncepcje dotyczące obywatelstwa kobiet, stosunków rodzinnych i swobody wyboru męża opierały się na podobnych założeniach” (s. 208).

Wątek dwóch konkurentów w literaturze angielskiej w XVIII wieku istotną rolę odgrywał raczej w powieści niż dramacie, m.in. z powodu cenzury utworów wystawianych na scenach londyńskich od pierwszej połowy stulecia. W powieści epistolarnej *Anna St. Yves* Thomasa Holcrofta z 1792 roku wątek dwóch konkurentów posłużył zanegowaniu „koncepcji kobiety doskonalącej mężczyznę, wywodzącej się z poezji Dantego i zjawiska miłości dwornej” (s. 219) i afirmacji związku osób z różnych warstw społecznych. Ta „jakobińska”, jak ją określano powieść, poniekąd odświeżała schemat fabularny dwóch konkurentów przenosząc punkt ciężkości z porównania kandydatów na sam głęboki namysł przy podejmowaniu decyzji. Prócz utworu Holcrofta przedmiotem rozbudowanych interpretacji są powieści Charlotty Smith, Jane West i Hannah More. Tłem są radykalizacja poglądów społecznych w związku z rewolucją francuską, a następnie odwrót od radykalizmu pod wpływem wojny z Francją. Analogicznie do rozdziału drugiego – i w trzecim omówione zostały przemiany form politycznego zakorzenienia tematu małżeńskiego w prozie powieściowej. Wśród

utworów wybranych jako przedmiot analiz znalazły się również i takie, które zawierają motywy polskie, a zatem prezentują ówczesne wyobrażenia o Polakach.

Rozdział czwarty, najdłuższy, to monografia literackich ujęć mezaliansu. Zagadnienie osadzone zostaje w realiach prawa obowiązującego odpowiednio w I Rzeczypospolitej i pod zaborami oraz na wyspach brytyjskich. Rekonstrukcja ówczesnych norm prawnych wzbogacona jest tu fragmentami dyskusji publicystycznych na ten temat. Równie istotnym kontekstem są dawne zwyczaje związane z zawieraniem małżeństw. Autorka pracy definiuje podstawowe pojęcia endo- i egzogamii, czyli związków w ramach tej samej warstwy społecznej i związków naruszających podziały społeczne, a także hiper- i hipogamii, tj. małżeństw niżej urodzonej kobiety z mężczyzną o wyższym statusie i odwrotnie. Następnie Doktorantka wykazuje dokonujący się stopniowo zwrot od „mitu Kopciuszka do modelu hipogamicznego” (s. 311). O ile hipergamia nie naruszała w zasadniczy sposób porządku społecznego i wyobrażeń na jego temat, hipogamię długo postrzegano jako zagrożenie dla harmonii stosunków międzyludzkich. Przejawem siły tego przeświadczenia jest częsta obecność schematu „nieszczęśliwej kontynuacji”, ukazującego oplakane skutki decyzji o małżeństwie z plebejuszem, rozczarującym w codziennym życiu swoim prymitywizmem. Rozpowszechnianie się wzorca hipogamii w XIX wieku, obok „nowoczesnego motywu negocjacji dotyczących wizji związku” (s. 295) stanowi świadectwo demokratyzowania się społeczeństw i zachodzących przemian cywilizacyjnych. [Tu dygresja: w zakończeniu pracy pojawia się kwestia chronologii „kojarzonego zwykle z modernizmem procesu przesuwania się granicy między tym, co wspólnotowe, publiczne, polityczne, a tym, co intymne, jednostkowe, partykularne”; według Autorki „zjawisko rozpoczęło się wcześniej” (s. 384), tj. w epoce oświecenia. Być może badania P. Koziółkiewicz dostarczają argumentów wspierających szersze rozumienie modernizmu, jakie proponował Robert H. Jauss w pracy *Proces literacki modernizmu od Rousseau do Adorna.*] Osobnym wątkiem analiz stają się też obarczone funkcją argumentów w sporze powieściowe przykłady niepodjęcia decyzji o mezaliansie, których skutków doświadczają w późniejszym życiu samotne bohaterki. Materiał analizowany przez mgr Koziółkiewicz to brytyjskie powieści społeczne – tu wyeksponowano *Shirley* Charlotty Brontë i *Sybil, or the Two Nations* Benjamina Disraeliego (notabene warto byłoby odnotować pracę Andrzeja Diniejki, *Między literaturą i polityką. Benjamin Disraeli na tle swoich czasów*, Warszawa 2019, choćby ze względu na wyjątkowo silny splot w dorobku Disraeliego tych zagadnień, które

szczególnie interesują Doktorantkę.) Z utworów polskich natomiast P. Koziółkiewicz szerzej omawia komedię *Szlachectwo duszy* (1859), powieść *Boże dziecię* Jana Zachariasiewicza z 1857, „powiastkę dramatyczną” Józefa Szujskiego *Stara dewotka* (1860) i powieść Józefa Dzierzkowskiego *Chrzest polski* (1865). Na płaszczyźnie badawczej natomiast p. Koziółkiewicz wydobywa specyficzne cechy refleksji literaturoznawczej polskiej i brytyjskiej. Badacze motywu mezaliansu u nas spoglądają „przez pryzmat imaginarium praktyczno-społecznego”, co skutkuje „klasyfikowaniem międzystanowych relacji jako ryzykownych aktów złamania zasad pod wpływem namiętności (...) czy skandali (...). Komentatorzy literatury brytyjskiej sięgali natomiast głównie po metafory mityczne”, czerpane „z podań o związkach bogów i śmiertelników, baśni i bajek” (378).

Kwestią podniesioną przez Doktorantkę wyraźniej niż w poprzednich rozdziałach (choć również i tam wzmiankowaną) jest skłonność literatury do operowania wzorami postulowanymi, odległymi od rzeczywistości społecznej, przy jednoczesnym utrwalaniu się przekonań o mimetycznym charakterze literatury. Parokrotnie dochodzi także do głosu w rozważaniach P. Koziółkiewicz pamięć o słynnej, paradoksalnej Wilde’owskiej definicji relacji między literaturą a życiem. Wobec rozległości pola obserwacyjnego, zarówno w sensie czasowym, językowym, kulturowym, jak też gatunkowym – ta podstawowa relacja między światem rzeczywistym a światem budowanym w słowach w moim odczuciu wymaga szczególnie uważnego namysłu. Zobowiązują do tego wyeksponowane w tytule: „alianse i deklaracje”, które według wstępnych założeń „wskazują możliwe przenośne znaczenia relacji, potencjalnie pozwalających małżonkom zapoczątkować nowe kontakty społeczne lub opowiedzieć się za określonym zestawem wartości, reprezentowanym przez partnera” (s. 14). Między zakorzenionymi w klasycznych regułach dramatach XVIII-wiecznymi a prozą realistyczną drugiej połowy XIX wieku, przechodzącą stadium tendencyjne ku dojrzałości doktryny i praktyki pisarskiej (z kolejami recepcji estetyki Taine’owskiej w tle) – dokonywały się głębokie przemiany statusu dzieła literackiego. Doktorantka jest oczywiście świadoma różnorodności badanego materiału, wydaje się jednak, że nadrzędne w pracy określenie literatury zaangażowanej w odniesieniu do konkretnych przypadków wymagałoby uściśleń, pełniejszego uwzględnienia np. założeń powieści z tezą czy powieści tendencyjnej. Z drugiej strony widziałabym też miejsce dla wypróbowania wobec niektórych utworów przydatności Girardowskich kategorii „kłamstwa romantycznego i prawdy



powieściowej” (choćby w odniesieniu do powieści Nakwaskiej). Te uwagi nie mają na celu podważenia wyników badań P. mgr Koziółkiewicz czy wytknięcia jakichś znaczących niedociągnięć. Wynikają raczej z zaobserwowania pewnych konsekwencji swobodnego poszerzania pola obserwacyjnego, do czego zachęcają metody komparatystyki kulturowej, dla ścisłości i precyzji literaturoznawczych konstatacji. Przy okazji wspomnę o – nielicznych – przypadkach dezynwoltury leksykalnej (np. trudno mi zaakceptować określenie *Nad Niemnem* jako utworu o mobilności społecznej, s. 286), sporadycznych uchybieniach frazeologicznych (np. w używaniu słowa ‘alternatywa’). Natomiast dla wyjaśnienia znaczeń słów pojawiających się w prozie XIX wieku zasadniej byłoby sięgnąć do słowników z epoki zamiast do współczesnych.

Merytoryczną zawartość, potencjał interpretacyjny przedłożonej rozprawy oceniam bardzo wysoko. Dojrzały dialog ze stanem badań, który w tej pracy staje się w istocie także przedmiotem naukowego namysłu, czynią z dysertacji Pani mgr Elżbiety Koziółkiewicz pozycję wnoszącą cenny wkład do współczesnego dyskursu literaturoznawczego. Dla polskiego czytelnika usytuowanie sporego wycinka rodzimej materii literackiej na tle porównawczym oznacza niewątpliwą korzyść poznawczą. Praca w mojej ocenie zasługuje na publikację, dostarcza pożytecznej i zajmującej lektury, choć niektóre partie analityczne warto byłoby skrócić w trosce o zwartość i czytelność relacji między częścią a całością. Skądinąd licząca z bibliografią 425 stron rozprawa imponuje rozległą erudycją i rzetelnym przygotowaniem Autorki do profesjonalnych badań nad literaturą.

Stwierdzam zatem, że praca Pani mgr Elżbiety Koziółkiewicz niewątpliwie spełnia wszelkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu.